

3 marca. Trzecia Niedziela Wielkiego Postu. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Wj 20,1-17) W owych dniach mówił Bóg wszystkie te słowa: „Ja jestem Pan, twój Bóg, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie. Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią. Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą. Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i strzegą moich przykazań. Nie będziesz wzywał imienia Boga twego, Pana, do czczych rzeczy, gdyż Pan nie pozostawi bezkarnie tego, który wzywa Jego imienia do czczych rzeczy. Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci twego Boga, Pana. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram. Bo w sześciu dniach uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest na nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś długo żył na ziemi, którą twój Bóg, Pan, da tobie. Nie będziesz zabijał. Nie będziesz cudzołożył. Nie będziesz kradł. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie

będziesz pożądał żony bliźniego twego ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego”.

(Wj 20,1-17)

W owych dniach mówił Bóg wszystkie te słowa: „Ja jestem Pan, twój Bóg, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie. Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią. Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą. Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i strzegą moich przykazań. Nie będziesz wzywał imienia Boga twego, Pana, do czczych rzeczy, gdyż Pan nie pozostawi bezkarnie tego, który wzywa Jego imienia do czczych rzeczy. Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci twego Boga, Pana. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka wśród twych bram. Bo w sześciu dniach uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest na nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś długo żył na ziemi, którą twój Bóg, Pan, da tobie. Nie będziesz zabijał. Nie będziesz cudzołożył. Nie będziesz kradł. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego”.

(Ps 19,8.9.10.11)

REFREN: Słowa Twe, Panie, dają życie wieczne

Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę,
świadection Pana niezawodne, uczy prostaczka mądrości.
Jego słuszne nakazy radują serce,
jaśnieje przykazanie Pana i olśniewa oczy.

Bojaźń Pana jest szczerą i trwa na wieki,
sądy Pana prawdziwe, a wszystkie razem słuszne.
Cenniejsze nad złoto, nad złoto najczystsze,
słodsze od miodu płynącego z plastra.

(1 Kor 1,22-25)

Bracia: Gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą i mądrością Bożą. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

Aklamacja (J 3,16)

Tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna Jednorodzonego; każdy, kto w Niego wierzy, ma życie wieczne.

(J 2,13-25)

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie oraz siedzących za stołami bankierów. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powyrzucił wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powyrzucił. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: „Weźcie to stąd, a nie róbcie z domu Ojca mego targowiska”. Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: „Gorliwość o dom Twój pożera Mnie”. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?” Jezus dał im taką odpowiedź: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo”. Powiedzieli do Niego Żydzi: „Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?” On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w imię Jego, widząc znaki, które czynił. Jezus natomiast nie zwierzał się im, bo dobrze wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co się kryje w człowieku.

Komentarz:

Wypędzenie przekupniów ze świątyni należy zaliczyć do cudów Pana Jezusa. Przecież gdyby na to targowisko świątynne przyszła kilkudziesięcioosobowa ekipa wyposażonych w bicz zelotów, spowodowałyby raczej jakieś zamieszki niż duchowe przebudzenie, że nie godzi się z domu Bożego czynić targowiska. A Pan Jezus oczyścił dom Boży, działając sam jeden. Jak zauważył św.

Hieronim: „To prawdziwy cud, że jeden człowiek rozpędził cały ten tłum. Jakiś blask i ogień Boży musiał bić z Jego oczu, Jego oblicze zapewne jaśniało wtedy majestatem boskości.”

Jest coś niezwykłego w tym, że świątynia jerozolimska była wówczas jedyną na świecie świątynią Boga prawdziwego. Dzięki tej swojej jedyności zapowiadała sobą, że Bóg planuje obdarzyć nas Świątynią nieporównanie wspanialszą, Świątynią żywą, tą Świątynią, którą jest Pan Jezus Chrystus. Właśnie o tym mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Po oczyszczeniu świątyni z wołów i innych zwierząt ofiarnych mówi Pan Jezus: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach ją odbuduję”. Dopiero po Jego zmartwychwstaniu uczniowie uświadomili sobie, że mówił to o sobie samym, „o świątyni swego Ciała”.

Co to znaczy, że Pan Jezus jest jedyną na ziemi świątynią Boga Prawdziwego, w której realizuje się cała treść pojęcia świątynności? Po pierwsze, świątynia jest to miejsce szczególnej obecności Boga wśród ludzi. Pan Jezus jest Bogiem Prawdziwym, Boską Osobą Syna Bożego – i nie da się nawet wyobrazić bardziej dosłownej obecności Boga wśród ludzi, niż ta, która się realizuje przez obecność Jezus w nas i wśród nas.

Po drugie, świątynia jest to miejsce składania ofiar miłych Bogu. Pan Jezus złożył swojemu Przedwiecznemu Ojcu ofiarę miłości z samego siebie. Ta Jego miłość, w której wytrwał nawet w godzinie największej udreki, ogarnia nas wszystkich, poprzez kolejne pokolenia i każdego poszczególnie, kto się do Niego przybliża.

Po trzecie, świątynia jest miejscem składania prawdziwego świadectwa o Bogu. Otóż dopiero w Jezusie Chrystusie możemy zobaczyć prawdziwe, ojcowskie oblicze naszego Boga – Boga, który kocha, a jeśli wymaga, to

dlatego, że kocha; Boga, który wzywa do nawrócenia, bo jest Bogiem przebaczącym i chce, abyśmy się stali Jego przyjaciółmi.

Otóż nigdy dość podkreślania, że my wierzący nazywamy się Kościołem, czyli Świątynią. Jednak nazwa Kościół przysługuje nam tylko w takim stopniu, w jakim jesteśmy zjednoczeni z Panem Jezusem.

o. Jacek Salij OP